

Sygn. akt I ACa 1892/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Jolanta Jachowicz

Protokolant : starszy sekretarz sądowy Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 czerwca 2022 roku, sygn. akt XII C 97/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. M. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 1892/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 stycznia 2021 roku, skierowanym przeciwko (...) spółce akcyjnej w W., powód R. M. wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego kwoty 138.231,54 zł oraz kwoty 80.442,02 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:
 - a) co do kwoty 138.213,54 zł od dnia 19 września 2020 roku do dnia zapłaty,
 - b) co do kwoty 80.442,02 CHF od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.
2. ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 65.288,54 zł oraz kwoty 80.442,02 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:
 - a) co do kwoty 65.288,54 zł od dnia 19 września 2020 roku do dnia zapłaty,
 - b) co do kwoty 80.442,02 CHF od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

a) zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych w tym: opłat skarbowych od pełnomocnictw, kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2022 roku, wydanym w sprawie sygn. akt XII C 97/21, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. zasądził (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. M.:

a) **kwotę 138.231,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 138.213,54 zł dnia 19 września 2020 roku do dnia zapłaty,**

b) **kwotę 80.442,02 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 marca 2021 roku do dnia zapłaty;**

2. obciążył (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotą 3.262,15 zł tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;

3. zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. M. kwotę 13.317 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 10.800 zł od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 17 stycznia 2007 roku R. M. złożył w (...) Bank Spółce Akcyjnej wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 510.000 zł w walucie (...) na 360 miesięcy w równych ratach. Przed podpisaniem umowy kredytu z pozwanym, powód udał się do doradcy kredytowego w (...). Doradca poinformował powoda, że (...) jest stabilną walutą, a kredyt waloryzowany do (...) jest korzystniejszy niż kredyt w PLN z powodu niższej raty. W Banku odbyło się jedno spotkanie w celu podpisania umowy. Powód nie negocjował warunków umowy. Powód nie został poinformowany przed podpisaniem umowy w jaki sposób Bank ustala kurs (...) w tabelach kursowych. W dacie podpisania umowy z pozwanym, powód nie prowadził działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza powoda była zarejestrowana w nieruchomości finansowanej z kredytu od 1 września 2011 roku. Powód zamieszkał w zakupionym lokalu w marcu 2007 roku. Od 2016 roku przedmiotowa nieruchomość jest wynajmowana przez powoda.

W dniu 14 lutego 2007 roku R. M. jako kredytobiorca podpisał z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W., Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Zgodnie umową środki z kredytu miały zostać przeznaczone na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy (...) oraz udziału w wysokości (...) części we współwłasności lokalu niemieszkalnego – garażu wielostanowiskowego - miejsce postojowe nr 172 położonego w W. przy ulicy (...) (kwota 484.500 zł) oraz refinansowanie poniesionych kosztów związanych z zakupem przedmiotowych lokali (kwota 25.500 zł). Kwota kredytu została określona na 510.000 zł, zaś waluta waloryzacji kredytu – (...). Zgodnie z § 1 pkt 3A umowy kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 stycznia 2007 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 217.771,89 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej. Okres kredytowania określono na 360 miesięcy, tj. od dnia 14 lutego 2007 roku do dnia 6 marca 2037 roku. Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminie do 6 każdego miesiąca.

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiła 4,30 %. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka

bazowa LIBOR 3M z dnia 29 grudnia 2006 roku powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 1,20%. mBank co miesiąc dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej (§ 10 ust. 1-3 umowy).

Stosownie do § 7 ust. 1 umowy (...) udziela kredytobiorcy na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w (...) walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Zgodnie z § 11 ust. 2 i 5 umowy harmonogram spłat kredytu stanowi załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat jest sporządzany w (...). Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S. A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 5 umowy).

W § 3 umowy jako zabezpieczenie kredytu wskazano m.in. hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 765.000 zł ustanowioną na nieruchomościach finansowanych z kredytu. (§ 3 ust. 1 oraz § 2 umowy).

Zgodnie z § 26 umowy integralną część umowy stanowi „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadcza, że zapoznał się z niniejszym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter.

Umowa kredytu zawierała w § 29 ust. 1 i 2 oświadczenie następującej treści: ”Kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.” Kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w mBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje.

W myśl § 1 ust. 2 i 4 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, (...) udziela kredytów/pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EURO/ (...) lub innych walut obcych wskazanych przez (...), według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyt/pożyczka hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty (§ 24 ust. 2 i 3 regulaminu). Wcześniejsza spłata całości kredytu/pożyczki hipotecznej lub raty kapitałowo – odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej, a także spłata przekraczająca wysokość raty kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty obcej, ogłaszany na dzień spłaty (§ 27 ust. 2 regulaminu).

W dniu 11 stycznia 2017 roku strony podpisały aneks do umowy kredytu zgodnie z którym Bank zapewnia kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kredytu udzielonego na

podstawie umowy ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote o okresie obowiązywania umowy. Na dzień zawarcia aneksu kredytobiorca wybrał spłatę kredytu w walucie waloryzacji kredytu tj. (...).

W piśmie z dnia 4 grudnia 2020 roku zatytułowanym „reklamacja” powód poinformował pozwanego, że jego zdaniem w umowie kredytu z dnia 14 lutego 2007 roku znajdują się niedozwolone postanowienia umowne m.in. wprowadzające mechanizm indeksacji świadczeń dwoma miernikami wartości w postaci ustalanego przez Bank kursu kupna i sprzedaży, nie odwołujący się do obiektywnych wskaźników, ale pozwalający wyłącznie bankowi na określenie wysokości miernika. Powód jednocześnie wezwał pozwanego m.in. do niezwłocznego zwrotu środków w wysokości 861.327,20 zł w związku z nieważnością umowy.

W piśmie z dnia 18 września 2020 roku pozwany powiadomił powoda, że jego reklamację rozpatrzył negatywnie.

Od dnia 7 lutego 2011 roku do dnia 29 sierpnia 2017 roku powód wpłacił na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo – odsetkowych w wykonaniu umowy nr (...) kwotę 408.747,74 zł oraz kwotę 80.442,02 CHF. W dniu 29 sierpnia 2017 roku powód w całości spłacił kredyt.

Sąd pominął wniosek pozwanego o wydanie przez biegłego opinii na okoliczności wnioskowane w odpowiedzi na pozew oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. P. jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. Ostatecznie sąd pominął też zeznania świadka M. P. z uwagi na ich nieprzydatność dla dokonania ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że zawarta przez strony umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Dlatego też postanowienia zawarte w § 1 umowy określające kwotę kredytu w złotych polskich i waloryzacja kursem (...) nie stanowiły klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Charakter taki mają natomiast te klauzule spornej umowy, które określają zasady indeksacji kredytu i poszczególnych rat, w których kredyt był spłacany, w oparciu o bankową tabelę kursów (to jest § 1 pkt 3A, § 7 ust. 1 § 11 ust. 4, § 13 ust. 5 umowy, § 1 ust. 2 i 4, § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2 regulaminu). Najogólniej ujmując, postanowienia te przewidywały, że kredyt jest wypłacony w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu kupna (...) z tabeli kursowej pozwanego banku obowiązującej na dzień uruchomienia kredytu oraz spłacany w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku obowiązującej na dzień spłaty kredytu.

Sąd zwrócił uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), zgodnie z którym w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Dalej Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do przesłanek zastosowania przepisu art. 385¹ k.c., odwołując się przy tym do bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Analiza stanu faktycznego, przepisów kodeksu cywilnego, przepisów Dyrektywy 93/13/EWG oraz orzecznictwa doprowadziła Sąd Okręgowy do konkluzji, że zakwestionowane przez powoda klauzule umowne określające zasady indeksacji kwoty kredytu i poszczególnych rat spłaty mają charakter abuzywny z uwagi na ich niejednoznaczność, ponieważ odsyłają do przyjętych arbitralnie cen kupna i sprzedaży walut określonych w bankowej tabeli kursów walut bez sprecyzowania, czym będzie się kierował pozwany przy ustalaniu wysokości kursów walut w tabeli kursowej. Takie określenie sposobu ustalania jednego z elementów mających wpływ na wysokość świadczenia głównego oraz poszczególnych rat jest niejednoznaczne, nieprzewidywalne i niemożliwe do oszacowania przez konsumenta, tym

samym rażąco narusza jego interes, jest również sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż od jednostronnej decyzji banku uzależnia wysokość świadczenia kredytobiorcy.

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma zaś miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie) i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powoda postanowień umownych dotyczących indeksowania kredytu wynika z samego charakteru zawartej umowy - opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również - w stosunkach z konsumentami - do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. W pełni znajdują uzasadnienie twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany.

Podstawą przyjęcia, że postanowienia przewidujące wyrażenie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich rażąco naruszają interesy kredytobiorcy - konsumenta jest nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy

wynikającego z tego ryzyka, to jest wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom - bez zagwarantowania w umowie w zasadzie żadnych mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta. Przy czym podstawą analizy rozłożenia ryzyka może być jedynie treść łączącej strony umowy, nie zaś sposób finansowania przez bank prowadzonej działalności kredytowej.

Dlatego też, mimo że konstrukcja indeksacji lub denominowania kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy.

Podstawą przyjęcia, że postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu umowy kredytu rażąco naruszają interes konsumenta jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty wykorzystywanej przez kredytobiorcę, a następnie wysokości świadczeń kredytobiorcy, to jest wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądzał fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli i uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży (...) nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Na mocy postanowień to pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda.

Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiały za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul. Pracownik banku zapewniał powoda o korzyściach związanych z zawarciem umowy. W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powód nie zdawał sobie sprawy z tego, że kurs (...) może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki oraz, że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach. Gdyby powód był tego świadom, nie zawarłby z pozwanym bankiem przedmiotowej umowy.

Powyzsze skutkowało nieważnością umowy. Skoro kwestionowane postanowienia odnoszą się do głównych świadczeń stron to należy przyjąć, że brak jest konsensu co do niezbędnych elementów umowy kredytu. Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień umowy i dotyczących zasad określania kursów waluty obcej, stosowanych do wyliczenia wysokości świadczeń stron doprowadziła do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹ k.c. granic swobody umów.

Przepisy prawa nie przewidują możliwości jakiegokolwiek wyręczania stron w uzyskiwaniu konsensu co do niezbędnych postanowień umowy. Ustawy, zasady współżycia społecznego i zwyczaje mają charakter jedynie uzupełniający wobec oświadczeń woli i nie mogą dotyczyć istotnych elementów, do których należą główne świadczenia stron. (E. Łętowska, System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań - część ogólna, t. 5 Warszawa 2006, str. 382). W szczególności art. 56 k.c. nie może stanowić legitymacji dla sądu do modyfikacji konsensu, taka modyfikacja konsensu jest możliwa w ściśle określonych przypadkach art. 388 § 1 k.c., art. 357 k.c. Także Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18 podkreślił, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy – po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej

waluty – przyjął, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał podkreślił, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie. Nadto, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy. Podobne stanowisko zajmował też we wcześniejszych orzeczeniach: wyroku z dnia 30 maja 2013 r., C - 397/11, wyroku Wielkiej I. z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15. W wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Czynność prawna, która była nieważna w momencie jej dokonywania, nie może zostać uzdrowiona na skutek późniejszej zmiany okoliczności. To samo odnosi się do regulacji zawartej w tzw. ustawie antyspredowej. Sama możliwość spłaty kredytu we frankach szwajcarskich, od pewnego momentu wykonywania umowy nie usuwa źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego. Skoro mechanizm indeksacji podlegał wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym nawet dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogły odnieść skutku prawnego.

Brak jest w polskim systemie prawnym przepisów dyspozytywnych odnoszących się do klauzul indeksacyjnych uznanych za bezskuteczne w niniejszej sprawie, niedopuszczalne jest zaś uzupełnienie umowy na podstawie przepisów o charakterze ogólnym (art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 354 k.c.). Dlatego niemożliwa jest również wykładnia umowy, która będzie wiązała kurs umowy z kursem rynkowym czy kursem wynikającym z ustalonych zwyczajów. Takimi przepisami dyspozytywnym nie są art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 160), ani art. 24 ustawy o NBP, zgodnie z którym zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustala Rada Ministrów w porozumieniu z Radą (ust. 2). NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych (ust. 3). Uchwała zarządu NBP nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa i nie jest adresowana do konsumentów, nie reguluje w sposób szczególny kursów walut w umowach kredytu indeksowanego. Podobnie niezasadne byłoby odwołanie się do treści art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, skoro pozwany może kształtować stosowane przez siebie kursy walut w sposób dowolny i arbitralny. W czasie zawierania spornej umowy kredytu nie obowiązywał zaś jeszcze art. 358 § 2 k.c. Poza tym przepis ten odnosi się do zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i jedynie konkretyzuje przyznane dłużnikowi na mocy § 1 tego artykułu prawo spełnienia takiego świadczenia w walucie polskiej. Kredyt udzielony powodowi był natomiast kredytem złotowym, a więc przyznanym, wypłaconym i spłacanym w złotych, do którego to zobowiązania zastosowano jedynie klauzulę waloryzacyjną. Do takich zobowiązań przepisy zawarte w art. 358 k.c. nie mają zastosowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyeliminowanie zapisów odnoszących się do sposobu indeksacji powoduje, że utrzymanie umowy kredytu zawartej przez strony bez tych klauzul nie jest możliwe.

Skutki stwierdzenia nieważności umowy sprowadzają się do obowiązku wzajemnego zwrotu, rozliczenia tego, co strony świadczyły sobie nawzajem w wykonaniu nieważnej umowy. Stwierdzona nieważność powoduje, że słuszną podstawą prawną roszczenia powoda jest przepis art. 410 k.c. Sąd uwzględnił zatem powództwo o zapłatę w całości. Powodowi przysługuje roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych bankowi w związku z wykonywaniem umowy kredytowej, bankowi zaś roszczenie o zwrot kwoty faktycznie wypłaconego kredytu (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Strony mogą skorzystać z instytucji potrącenia.

Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k.c., na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15.

Rozważając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia sąd wskazał, że termin spełnienia świadczenia wynikającego z istnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie jest określony. Nie jest więc możliwe przyjęcie, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zastosowanie znajduje zatem art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu (przedawnienia) rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). (uchwała SN z dnia 16.02.2021r., III CZP 11/20).

Roszczenie powoda nie uległo zatem przedawnieniu. Pozwany nie wykazał, aby przed przesłaniem pozwanemu pisma zatytułowanego „reklamacja”, powód kierował wobec pozwanego żądanie związane z twierdzeniem o nieważności umowy, bądź w inny sposób wcześniej podnosił istnienie w umowie postanowień niedozwolonych kwestionowanych w niniejszej sprawie.

Oceniając żądania odsetek sąd wskazał, że pozwany zapoznał się ze stanowiskiem powoda co do kwestionowania przez niego klauzul indeksacyjnych i wysokości sformułowanego żądania zapłaty w PLN w oparciu o twierdzenie o nieważności umowy z pisma z dnia 17 września 2020 roku zatytułowanego „reklamacja”. Pozwany zapoznał się z tym pismem co najmniej w dniu 18 września 2020 roku. W piśmie z dnia 17 września 2020 roku powód sformułował żądanie zapłaty kwoty w PLN. Co do objętej pozwem kwoty 80.442,02 CHF pozwany z żądaniem powoda zapoznał się w dniu doręczenia mu odpisu pozwu. Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty sąd zasądził zatem zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Ponieważ powód wygrał proces w całości, na podstawie art. 98 k.p.c. sąd obciążył pozwanego kosztami procesu.

Pozwany ze względu na wynik postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych został obciążony także pozostałymi nieuiszczonymi wydatkami poniesionymi tymczasowo ze Skarbu Państwa, na które złożyły się koszty opinii biegłego w wysokości 3.262,15 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżając wyrok w całości.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że w żadnym postanowieniu umowy nie określono zasad, którymi pozwany Bank miałby kierować się ustalając kursy walut w tworzonej przez siebie tabeli kursów, ani też nie wskazano żadnych granic w tym zakresie;

2. art. 359 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie postanowieniem z dnia 19 maja 2021 roku wniosku pozwanego o reasumpcję postanowienia z dnia 6 maja 2021 roku rozstrzygającego

o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego jedynie w zakresie wniosku dowodowego powoda, co w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie wniosku dowodowego pozwanego zawartego w odpowiedzi na pozew z dnia 20 kwietnia 2021 roku;

3. art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² 2 k.p.c. w zw. z art. 236 § 1 k.p.c. a to przez nierozpoznanie przez sąd wniosku dowodowego złożonego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 20 kwietnia 2021 roku w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości finansowej, podczas gdy sąd ma obowiązek w toku postępowania ustosunkować się do wniosków dowodowych strony poprzez wydanie postanowienia o dopuszczeniu bądź pominięciu dowodu, co w konsekwencji skutkowało zaniechaniem sądu w zakresie dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, oparciem rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym i ustaleniem faktów przeciwnych aniżeli miały być wykazane ww. dowodem;

4. art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie w części dowodu z zeznań świadka M. P., w sytuacji gdy dowód ten w całości zmierzał do wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności;

II. naruszenie prawa materialnego, a to:

1. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na chybnym ustaleniu, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, tj. dowody z dokumentów, nie uzasadniają takiego wniosku;

2. art. 58 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na chybnym uznaniu, że zawarta przez strony niniejszego postępowania umowa kredytowa w narusza zasady współżycia społecznego, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób wysnuć takiego wniosku;

3. art. 58 § 3 k.c. oraz art. 385¹ §1 zd. 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na chybnym przyjęciu, że klauzule indeksacyjne stanowią świadczenie główne, bez którego umowa nie może dalej funkcjonować, podczas gdy nie sposób wsnuć takiego wniosku z treści łączącej strony umowy kredytowej;

4. art. 385¹ §1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na chybnym ustaleniu, że niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną, podczas gdy sporne postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, zaś chybone stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika z:

a) przyjęcia niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że postanowienie jednej ze stron możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta i to w sposób kwalifikowany, bo rażąco;

b) błędnej wykładni przesłanek zawartych we wskazanym powyżej przepisie poprzez zrównanie w treści przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta z kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami, w sytuacji gdy przy ocenie klauzul niedozwolonych należy oddzielnie badać kwestie sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz oddzielnie rażące naruszenie interesów konsumenta

5. art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez pominięcie przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej;

6. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 22¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wskazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;

7. art. 358 § 2 k.p.c. oraz art. 24 ust. 3 w zw. z art. 17 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy wskazane powyżej przepisy umożliwiają uzupełnienie luk w umowie po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych;

8. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie przez sąd, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda, na skutek czego zasądził na rzecz kredytobiorcy kwotę wskazaną w zaskarżonym rozstrzygnięciu, podczas gdy świadczenie powoda na rzecz pozwanego znajdowało podstawę w łączącym strony stosunku prawnym.

Ponadto skarżący wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczności wskazane przez pozwanego.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przed sądem I i II instancji ewentualnie o uchylenie kwestionowanego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 5 stycznia 2023 roku pozwany podniósł warunkowy zarzut zatrzymania.

(pismo k. 318)

Powód wnosił o nieuwzględnienie tego zarzutu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Omówienie zarzutów apelacyjnych wypada rozpocząć od zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego określonych w punkcie I.2. i I.3. petitum apelacji, to jest art. 359 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 205¹² § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 235² § 2 k.p.c. w związku z art. 236 § 1 k.p.c. poprzez faktyczne pominięcie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w punkcie V. petitum odpowiedzi na pozew i odpowiadającego mu wniosku o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Okoliczności, jakie pozwany zamierzał wykazać za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego, są bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia, gdyż nie należą do przesłanek zastosowania przepisu art. 385¹ § 1 k.c., a w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy - nie wyłączają jego bezskuteczności, a w konsekwencji także bezskuteczności (nieważności) całej umowy. Z kolei wobec treści art. 385² k.c. bez znaczenia pozostaje to, czy stosowane przez bank kryteria określania kursu waluty znajdujące swoje odbicie w bankowej tabeli kursów walut były weryfikowalne i miały charakter rynkowy, gdyż oceny przesłanek abuzywności postanowień umowy należy dokonać na datę jej zawarcia. A zatem z uwagi na charakter zgłoszonych roszczeń opartych na zarzucie abuzywności określonych postanowień umownych bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały ustalenia dotyczące wysokości zobowiązania powoda obliczonego w oparciu o inny niż stosowany przez pozwanego obiektywny miernik.

Pozwany Bank ma rację jedynie co do tego, iż jego wniosek dowodowy nie został przez Sąd Okręgowy rozpoznany z zachowaniem zasad wynikających z przepisu art. 235² § 2 k.p.c., bowiem nie zostało wydane formalne postanowienie o pominięciu tego dowodu ze wskazaniem podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Powyższe uchybienie procesowe nie przekłada się jednak na treść zaskarżonego wyroku, gdyż trafna pozostaje ocena Sądu I instancji o nieprzydatności dowodu z opinii biegłego sądowego w kształcie określonym przez pozwanego dla potrzeb rozstrzygnięcia, co przesądza o braku naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. pominął zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia i zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Nieuzasadniony pozostaje również zarzut pominięcia w części zeznań świadka M. P., co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż pomięte przez sąd zeznania świadka dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Wbrew twierdzeniom apelującego zeznania te nie służyły ustaleniu okoliczności zawierania ocenianej umowy kredytu, jako że świadek nie uczestniczył w jej zawieraniu, nie ma więc wiedzy o informacjach przekazywanych kredytobiorcy przy zawarciu umowy, w szczególności dotyczących zapewnień/gwarancji lub ich braku co do poziomu kursu waluty w przyszłości i braku ryzyka. Zeznania świadka w znacznej mierze dotyczyły zasad funkcjonowania Banku na rynku bankowym, co pozostaje poza zakresem zainteresowania normy art. 385¹ k.c.

Przechodząc do omówienia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wskazać należy na jego niezasadność.

Sąd Apelacyjny przyjmuje w całości jako własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Spór między stronami sprowadza się przede wszystkim do odmiennej oceny prawnej i wyciągania różnych wniosków jurydycznych w zakresie prawa materialnego z ustalonego stanu faktycznego, dotyczącego rozstrzygnięcia zarzutów abuzywności klauzul zawartych w umowie i konsekwencji ich wyeliminowania z jej treści.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw dla podważenia oceny zebranych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. Skuteczność zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnego dowodu, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX).

W ramach powołanego zarzutu apelujący nie wskazuje na błędne ustalenia faktyczne lub brak określonych, istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych, co miałyby wynikać z nieprawidłowej oceny dowodów przedstawionych sądowi przez strony postępowania. Co prawda skarżący podważa stanowisko Sądu I instancji co do tego, że w umowie nie określono zasad, którymi bank kierować miałby się przy ustalaniu kursów walut w tworzonej tabeli kursów, ani nie wskazano żadnych granic w tym zakresie, ale nie idzie za tym wskazanie dowodów, z którymi powyższe ustalenie pozostawałoby w sprzeczności. Zamiast tego apelujący powołuje się na zapisy Dyrektywy (...) oraz Dyrektywy 93/13/EWG, których ochronne dla konsumentów postanowienia mają jego zdaniem zapobiegać naruszaniu interesów konsumentów. Istnienie określonych regulacji prawnych w prawie Unii Europejskiej czy w prawie krajowym nie oznacza, że w danej sprawie postanowienia umowy regulacjom tym jednak nie odpowiadają. Powoływane akty prawne nie mogą zatem stanowić dowodu na odmienne ustalenia w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego nie sposób podzielić zapatrywania apelującego, jakoby stosunek prawny łączący strony precyzował zasady ustalania kursów waluty przez pozwanego, a jego treść wykluczała dowolność ustalania tych kursów przez bank. Z treści umowy kredytu nie wynikały bowiem żadne kryteria kształtowania kursów (...) w

tabelach kursowych. Podobnie zasad ustalania kursów waluty waloryzacji nie określał Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych (k. 28-32). Dokument ten ogólnie odwoływał się do tabeli kursowej (...) Banku SA, dla określenia kursu waluty przyjmowanego przy rozliczeniach umów kredytu. Tym samym w pełni uprawniony pozostaje wniosek Sądu Okręgowego, że w relacji między stronami sporu kwestia ta została pozostawiona arbitralnej decyzji pozwanego. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że bank w swej działalności kierował się zapewne określonymi czynnikami. Mechanizm budowania tabeli kursów został bowiem opracowany na podstawie wewnętrznej procedury przyjętej w pozwanym banku, trudno zatem stwierdzić, iż istniało obiektywne, zewnętrzne kryterium, wedle którego pozwany określał wysokość kursów walut. Procedura taka mogła również zostać zmieniona przez pozwanego bez udziału, a nawet wiedzy kredytobiorcy. W istocie zatem, bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy. Klauzula denominacyjna/waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest denominacja/waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Nie ma w tym kontekście znaczenia to, czy w czasie trwania umowy bank ustalał kurs dowolnie, czy też w oparciu o czynniki obiektywne, takie jak np. kursy obowiązujące na rynku międzynarodowym czy ocenę bieżącej sytuacji rynkowej - skoro nie zostało to w żaden sposób formalnie przez niego uregulowane. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta.

W tej sytuacji nie ma zasadniczego znaczenia to, że powód – w ocenie banku – przy zawieraniu umowy został zapoznany z kwestią ryzyka kursowego, bo choć oczywiste jest, że konsument, zawierając umowę kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, liczy się z ryzykiem, jakie się z tym wiąże (czyli wynikającym ze zmienności kursów walut obcych), potwierdza pisemnie, że na takie ryzyko się godzi i akceptuje je, lecz ryzyko tego rodzaju nie może być utożsamiane z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę.

Dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych nie ma znaczenia, jak umowa była realizowana, czyli w jaki sposób wykonywał ją bank poprzez ustalanie kursów waluty, lecz jakie uprawnienia umowa ta przyznawała stronom i czy nie naruszały one równowagi kontraktowej. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie był więc sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta (powoda), a nie sposób wykonywania danej umowy, czy zwyczaj i praktyki rynkowe, stąd „rynkowość” kursów stosowanych przez bank w toku realizacji umowy nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sporu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r., sygn. akt III CZP 29/17, L.).

Dlatego też zarzut apelacji odnoszący się do błędnego ustalenia przez sąd, że pozwany w sposób jednostronny i dowolny kształtował kurs waluty indeksacji, co miało być konsekwencją braku wszechstronnego rozważania zebranego materiału dowodowego, pozostaje chybiony. Po pierwsze – Sąd Okręgowy nie poczynił ustalenia, że bank w sposób dowolny kształtował kurs waluty (...). Sąd stwierdził natomiast, iż ukształtowanie umownych relacji stron było tego rodzaju, że przyznawało bankowi jednostronne uprawnienie do kształtowania kursu (...), gdyż zasady kształtowania tego kursu nie wynikały z umowy. A więc ustalenie sądu nie sprowadzało się do tego, że bank kształtował kurs dowolnie, tylko do tego, że miał takie uprawnienie.

Po drugie zaś – kwestia braku rzeczywistej dowolności w kształtowaniu kursu (...) przez bank nie miała znaczenia prawnego, gdyż oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych dokonuje się na czas zawarcia umowy, to jest przez pryzmat okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy, a nie przez pryzmat okoliczności związanych z jej wykonywaniem.

Podsumowując tę część uzasadnienia, odnoszącą się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., należy zatem stwierdzić, że zarzut ten mógłby być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania przez apelującego, że

ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego orzekania sędziowskiego, wyznaczonego w tym przepisie, co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane. Sąd z zebranego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co w dalszej kolejności nasuwa wniosek, że nie naruszył on reguł swobodnej oceny dowodów (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2021 r., sygn. akt VCa 73/21, opubl. Lex).

W świetle prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu I instancji niezasadne pozostają zarzuty naruszenia prawa materialnego wywiedzione w apelacji strony pozwanej.

Odnosząc się do tych zarzutów na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Stosownie zaś do treści art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania Sądu Okręgowego w przedmiocie stwierdzonej abuzywności tych postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 14 lutego 2007 roku, które generalnie odnoszą się do waloryzacji kursem (...), czyli § 1 pkt 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5 oraz § 1 ust. 2 i 4, § 24 ust. 2 i 3 i § 27 ust. 2 Regulaminu, a przywołane w tej materii zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c. w zakresie, w jakim skarżący podważa powyższą ocenę, uznaje za niezasadne.

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia ocenianej umowy kredytu nie zostały przez strony indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść konsument istotnie mógł w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 6 marca 2013r., ACa 1241/12, LEX). Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem”. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej. Strona pozwana nie podjęła tego rodzaju aktywności dowodowej, a nie może budzić wątpliwości, że oceniana umowa zawarta została na wzorcu umownym pochodzącym od banku. Charakter wzorca umownego ma również wniosek kredytowy (k. 108-111). Treść tych dokumentów nie odnosi się do kwestii ewentualnych negocjacji z powodem oraz świadomości konsumenta co do możliwości modyfikacji zaproponowanych przez bank postanowień dotyczących mechanizmu waloryzacji. Tak więc należało przyjąć, że oceniana umowa zawarta została na podstawie wzorca umownego, który nie podlegał indywidualnym negocjacom.

Następnie stwierdzić trzeba, iż poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie dają podstaw do przyjęcia, że pozwany dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych.

W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu czy w umowie, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne

rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 19 stycznia 2021 r., I ACa 505/20, LEX).

Problem na tym tle bierze się stąd, iż strony zazwyczaj inaczej rozumieją zakres i istotę informacji, jakich należy udzielić konsumentowi w związku zaciągnięciem przez niego kredytu powiązanego z jego rozliczeniem w walucie obcej. Strona pozwana ogranicza się właściwie do stwierdzenia, że wystarczające jest pouczenie konsumenta, iż kurs waluty obcej podlega zmianom i jej wzrost może być nawet znaczny. Takie podejście należałoby uznać za poprawne od strony czysto formalnej i gramatycznej, ale za prawidłowe trzeba przyjąć stanowisko Sądu Okręgowego wsparte orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku z dnia 20 września 2019r. (C-186/16) Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. W związku z tym sąd krajowy musi sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (zob. wyrok z dnia 14 marca 2013 r., A., C-415/11, EU:C:2013:164, pkt 68, 69).

Przedstawione założenia należy odnieść do okoliczności rozstrzyganej sprawy, w której zobowiązanie powoda i jego wysokość powiązana jest istotnie z walutą obcą i jej przeliczeniem na złote polskie. W konsekwencji należy przyjąć, że pozwany bank udzielając powodowi pełnych i koniecznych informacji związanych z ryzykiem kursowym towarzyszącym oferowanemu produktowi finansowemu nie mógłby liczyć na to, że strony zawrą umowę kredytu w obecnym kształcie z uwagi na znaczny spadek siły nabywczej waluty polskiej w stosunku do franka szwajcarskiego i tym samym znaczny wzrost kosztów obsługi kredytu.

Nie ma przy tym znaczenia, że ewentualnie również i pozwany nie był w stanie przewidzieć znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, gdyż wykładając przepisy Dyrektywy 93/13 należy mieć przede wszystkim na uwadze, że ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, w związku z czym godzi się na postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (wyroki: z dnia 26 października 2006 r. w sprawie C-168/05 M. C., Z. O. s. I- (...), pkt 25; z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08 P. G., Z. O. s. I- (...), pkt 22, oraz z dnia 6 października 2009 r. w sprawie C-40/08 A. T., Z. O. s. I- (...), pkt 29).

Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18 (LEX nr 2626330) wskazywał, że z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeśli oświadczenie kredytobiorcy jest elementem opracowanego przez bank wzorca umowy, a pozwany nie przedstawia poza owym oświadczeniem żadnych innych dowodów dla wykazania, że dopełnił

opisanych wyżej obowiązków informacyjnych, zaś konsument temu przeczy. W przedmiotowej sprawie powód nie był informowany o tak rozumianym ryzyku walutowym, wręcz przeciwnie zapewniano go o stabilności waluty waloryzacji.

W tej sytuacji niesłuszny pozostaje zarzut naruszenia przepisów art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 385² k.c. i art. 22¹ k.c. poprzez przyznanie powodowi bez mała paternalistycznej ochrony zakładającej po stronie konsumenta brak obowiązku wykazywania chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację z bankiem.

Za chybiony uznać należy zarzut błędnej wykładni art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie pozostałych przesłanek jego stosowania. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że zakwestionowane przez powoda postanowienia zawarte w umowie kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, bowiem pozwany zastrzegł sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów czy przesłanek ustalania kursu. Tym samym bank miał pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez powoda i ustalaniem różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty (tzw. spread walutowy), która stanowiła jego zysk w relacji z konsumentem.

Trafnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że zakwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytu oraz postanowienia Regulaminu wyczerpują dyspozycję art. 385¹ §1 k.c. Mają one charakter nieprecyzyjny, niejasny oraz przewidują uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony. W analizowanych postanowieniach brak jest oparcia zasad ustalania kursów na obiektywnych i przejrzystych kryteriach. Stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłaconych środków według kursu kupna walut, a następnie przeliczanie wysokości zobowiązania według kursu sprzedaży walut, przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystwała swoją uprzywilejowaną pozycję.

Uznanie powyższego mechanizmu ustalania przez bank kursów waluty za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta, a w konsekwencji uznanie klauzuli, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, za niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości w aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych, w tym tutejszego Sądu Apelacyjnego (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 19 maja 2021 roku, I ACa 931/20; wyrok SA w Łodzi z dnia 1 lipca 2021 roku, I ACa 1247/20, wyrok SA w Łodzi z dnia 3 listopada 2021 roku, I ACa 835/20; wyrok SA w Łodzi z dnia 5 października 2021 roku, I ACa 1342/20), jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie badał postanowienia umów analogiczne do ocenianych w tej sprawie. Dominuje w nim trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, to jest determinowana określonymi czynnikami ekonomicznymi, nieujawnionymi konsumentowi. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki SN: z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, L.; z dnia 24 października 2018r., II CSK 632/17, LEX; z dnia 13 grudnia 2018r., V CSK 559/17, LEX; z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX; z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX; z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18, LEX; z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18, L.; z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, LEX; z dnia

30 września 2020r., I CSK 556/18, LEX; postanowienia SN: z dnia 15 września 2022r., I CSK 3229/22, L., z dnia 8 września 2022r., I CSK 3133/22, L.).

Taka interpretacja zapisów klauzul waloryzacyjnych wspierana jest nadto stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA, LEX nr 3183143) stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt. 5 sentencji). Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 tej dyrektywy nie spoczywa na konsumentce, ale na banku (pkt. 4 sentencji). Z tych względów kredytodawca musi kredytobiorcy obowiązkowo przedstawić możliwe zmiany kursów walut i realne ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Ze spornej umowy nie wynikają w ogóle zastrzeżenia (kryteria), że kurs walut z własnych tabel banku miał być rynkowy, czy rozsądny (sprawiedliwy). Irrelevantna w tym kontekście jest ewentualna praktyka pozwanego i faktyczne działania przy tworzeniu tabel kursowych, gdyż takie zachowania nie wynikały z treści umowy i - jako wynikające ze swobodnej decyzji kredytodawcy - mogły być w każdej chwili dowolnie zmienione.

Ponadto, jak akcentuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu, uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę jak również mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20, z dnia 22 lutego 2018r. w sprawie C – 126/17), a poza sporem pozostaje, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodziła, gdyż zgodnie z postanowieniami umowy ustalanie kursu (...) przy indeksowaniu kwoty kredytu i rat do spłaty pozostawione zostało arbitralnej decyzji kredytodawcy, bez ujawniania szczegółów algorytmu kontrahentowi.

Powyższej oceny nie zmienia treść art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe. Przepis ten przewiduje tzw. ogólny obowiązek informacyjny banków, dotyczący ogłaszania przez bank informacji w nim wymienionych, w szczególności dotyczących stosowanych stawek oprocentowania, czy kursów walutowych. Z powołanej normy nie wynika jednak wcale, w jaki sposób i w oparciu o jakie parametry owe tabele kursowe są konstruowane.

Tego rodzaju okoliczności nie sposób także wywieść w drodze wykładni umowy lub odesłania z art. 56 k.c., czyli w świetle zasad współzycia społecznego lub ustalonych zwyczajów. Przypomnieć należy, że oceny przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. dokonuje się na datę zawarcia umowy, a nie przez pryzmat jej wykonywania przez bank. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 czerwca 2018r. w sprawie III CZP 29/17 (opubl. L.), „...wykładnia językowa art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, składnia ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej

element określający prawa lub obowiązki stron (...) a jej punktem odniesienia - sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta”.

W realiach sprawy zasadnie Sąd Okręgowy przyjął również, że przyjęcie niedozwolonego charakteru umownych postanowień generalnie odnoszących się do indeksacji do waluty obcej nie może ograniczać bezskuteczności umowy jedynie w odniesieniu do tych kwestionowanych warunków, przy jednoczesnym utrzymaniu samego mechanizmu waloryzacji i próbach wyłożenia tych postanowień umowy z odwołaniem do art. 65 § 1 i 2 k.c.

Dla porządku należy podkreślić, że wprowadzenie do umowy kredytu klauzuli indeksacyjnej nie narusza zasady nominalizmu i zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2020r. w sprawie V CSK 382/18, opubl. LEX), co zresztą stwierdził również Sąd Okręgowy. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga jednak zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu (...) na potrzeby wypłaty kredytu i ustalenia każdej kolejnej raty spłaty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji banku, a ponadto umożliwił kredytobiorcy ustalenie z góry poziomu, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku. Tym warunkom nie odpowiadają zakwestionowane postanowienia umowne.

Z kolei wyeliminowanie z klauzuli indeksacyjnej samego mechanizmu ustalania kursu waluty, przy braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wypełnić powstałą w ten sposób lukę, czyni całe powołane wyżej postanowienia umowne regulacją, której wprost nie sposób zastosować. Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Bez unormowania zatem kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia dotyczące waloryzacji - wyrzec skutku (por. wyroki SN: z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18, LEX; z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18. LEX). W tym stanie rzeczy w pełni uprawnione pozostaje stanowisko Sądu pierwszej instancji o bezskuteczności klauzul indeksacyjnych w całości.

Prawo unijne także stoi na przeszkodzie wszelkiemu „naprawianiu” nieuczciwych postanowień umownych wyłącznie na podstawie art. 65 k.c., w celu złagodzenia ich nieuczciwego charakteru, nawet przy zgodnej w tym zakresie woli obu stron kontraktu (por. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021r. C-212/20). W powołanym orzeczeniu Trybunał wskazał, że art. 5 i 6 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W motywach powyższego wyroku zwrócono uwagę, że możliwość wykładni klauzuli waloryzacyjnej w celu złagodzenia jej nieuczciwego charakteru przez wprowadzenie do niej ogólnego pojęcia „wartości rynkowej” waluty obcej wykorzystanej do waloryzacji prowadzi do zmiany treści postanowienia dotyczącego waloryzacji, ponieważ prowadziłyby do zmiany jego rozumienia poprzez wprowadzenie odesłania do „wartości rynkowej” waluty obcej, tymczasem warunek nieuczciwy nie powinien, na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, być stosowany, a jego treść zmieniana. Podkreślono ponadto, że art. 65 k.c., który zawiera ogólne reguły wykładni, nie stanowi przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w rozumieniu dyrektywy, a zasada braku skutku nieuczciwego warunku, przewidziana w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, nie może zostać podważona przez względy związane z okolicznościami, w jakich dana umowa została zawarta i wykonana.

W tym miejscu przytoczyć należy jedno z najnowszych orzeczeń (...) z dnia 8 września 2022 roku (połączone sprawy C-80/21 do C-82/21 D.B.P. i in.) wydane na gruncie spraw z Polski, w którym Trybunał wprost stwierdził, że jeżeli konsument się temu sprzeciwia, sąd krajowy nie może zastąpić nieuczciwego postanowienia umownego dotyczącego kursu wymiany w kredycie denominowanym do waluty obcej przepisem dyspozytywnym prawa krajowego. Tak samo nie można zastąpić nieważnego warunku umownego wykładnią sądową. W obu wypadkach działaniu takiemu sprzeciwia się dyrektywa Rady nr 93/13. W wyroku tym Trybunał ponownie podkreślił, że sądy krajowe nie mogą

zmieniać treści postanowień umownych. Ich rola ogranicza się jedynie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego.

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie, co jednak nie wyklucza skutku w postaci upadku całej umowy, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Podsumowując tę część rozważań, wykluczyć należy możliwość uzupełnienia luk powstałych w umowie wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki (...): z dnia 3 października 2019r. C-260/18, z dnia 29 kwietnia 2021r. C-19/20).

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 września 2022 roku (I CSK 3771/22, L.) podnosząc, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Co do zasady nie jest dopuszczalne, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi Dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Niedopuszczalne jest zatem zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden przepis prawa, w tym art. 385¹ k.c. i art. 358 § 2 k.c. nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne (tak SN w postanowieniu z dnia 8 września 2022 r., I CSK 3133/22, L.).

Tym samym brak jest podstaw do uzupełnienia ocenianej umowy z odwołaniem do przepisów o charakterze ogólnym, to jest art. 56 k.c. i art. 354 k.c., na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy.

Przepisem dyspozytywnym w opisanym wyżej rozumieniu nie jest także art. 69 ustawy Prawo Bankowe. W szczególności wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało ex lege skutku w postaci modyfikacji treści zawartych przez strony umów, który należało uwzględnić przy ocenie ewentualnej abuzywności ich postanowień. Z art. 4 powołanej ustawy jasno wynika, że w przypadku umów kredytu zawartych przed dniem jej wejścia w życie nowe regulacje mają zastosowanie w części jeszcze niespłaconej. Powołana ustawa nie stanowiła podstawy zawarcia umowy stron, ani też nie ma zastosowania do rozliczeń stron w części już wykonanej. Sam fakt wejścia w życie tej nowelizacji nie usunął skutków niedozwolonych postanowień umów kredytu, ani ich nie wyeliminował.

Sąd Apelacyjny aprobuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019r. w sprawie III CSK 159/17 (L.), zgodnie z którym wejście w życie wskazanych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69

ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie nie mogą sanować.

Z kolei w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że same zapisy ustawy ani nie uznawały konkretnych postanowień za abuzywne, ani nie zawierały gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby je zastąpić, w sposób pozwalający na uznanie ich za odpowiadające wymogom dyrektywy Rady nr 93/13. Tzw. ustawa antyspreadowa nie może mieć co do zasady żadnego wpływu na zasadność roszczeń i zarzutów opartych na art. 385¹ k.c., a tym bardziej nie może pozbawiać konsumenta interesu prawnego w żądaniu ustalenia abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Należy też mieć na uwadze, że wykonywanie umowy w części odnoszącej się do kredytu niespłaconego – a więc w części objętej tzw. ustawą antyspreadową - w sposób bezpośredni jest związane ze wszystkimi czynnościami dokonanymi na podstawie abuzywnych postanowień umowy, a mającymi miejsce przed wejściem w życie tej ustawy, czy przed podpisaniem aneksu do umowy. Mechanizm indeksacji ma to do siebie, że aktualizuje każdorazowo (przy obliczaniu każdej raty kapitałowo-odsetkowej) wadliwie dokonaną czynność ustalenia początkowego salda zadłużenia w chwili uruchomienia kredytu. Ustawą antyspreadową nie zostały zaś objęte postanowienia umowy dotyczące wypłaty kredytu i sposobu obliczenia (pierwotnie) wysokości salda początkowego. To dlatego w tego typu umowach nie można oddzielić skutków prawnych wynikających z jej wykonywania na okres przed wejściem i po wejściu w życie ustawy antyspreadowej lub przed zawarciem i po zawarciu aneksu, bowiem spłata kredytu następująca po tej chwili, nawet jeśli w zakresie sposobu ustalania wysokości kursu waluty obcej dla oznaczenia należnej kwoty raty kapitałowo-odsetkowej odnosi się do jakiegoś obiektywnego miernika, to nadal bezpośrednio odwołuje się do czynności dokonywanych w oparciu o ustaloną w sposób wadliwy podstawę (postanowienia bezskuteczne ex lege i ex tunc), zawyżających wysokość salda zadłużenia (vide D. R. - Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej a prawidłowa implementacja jurysdykcyjna dyrektywy 93/13/EWG w Rozprawie Ubezpieczeniowe – Konsument na rynku usług finansowych nr 30 (...)).

Wprowadzona przywoływaną nowelizacją możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji nie pozbawiła zatem kredytobiorcy prawa powoływania się na abuzywność postanowień umownych dotyczących owej indeksacji.

Dla oceny skuteczności roszczeń powoda nie ma zatem znaczenia okoliczność zawarcia aneksu do umowy w dniu 11 stycznia 2017 roku, na podstawie którego powód mógł dokonywać spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji i na podstawie którego powód dokonał wyboru o spłacie kredytu właśnie w tej walucie.

Przepisem dyspozytywnym, w przedstawionym wyżej rozumieniu, nie jest także art. 358 § 1 i 2 k.c., ani tym bardziej art. 24 ust. 3 w związku z art. 17 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o Narodowym Banku Polskim, do których strona pozwana również odwołuje się w zarzutach apelacji.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy nie zawierała regulacji, które dotyczyłyby sposobu wykonania zobowiązań w stosunkach cywilnych. Przepis art. 24 ustawy statuował wyłącznie uprawnienie NBP do ustalania kursów walut obcych, przy czym zgodnie z uchwałą nr 51/2002 Zarządu NBP z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut w odniesieniu do franka szwajcarskiego ustalany był kurs średni, kurs kupna i kurs sprzedaży. Z kolei w art. 17 określony został zakres działania zarządu NBP, do którego należy m.in. realizowanie zadań z zakresu polityki kursowej.

W obowiązującym w dacie zawarcia umowy porządku prawnym brak było odpowiednika art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, gdyż ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009r. na podstawie nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umów zawartych przed tą datą. W ocenie Sądu Apelacyjnego, odmiennych reguł intertemporalnych nie można wyprowadzić z art. 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. przepisy wprowadzające Kodeks cywilny. Powołana norma dotyczy bowiem zobowiązań umownych nawiązanych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego, co w niniejszej sprawie na pewno nie miało miejsca.

Dodatkowo analizowany przepis stanowi element regulacji dotyczącej spełnienia przez dłużnika świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Tymczasem w realiach sporu świadczenie strony pozwanej, to jest suma kredytu zostało wyrażone oraz spełnione w walucie polskiej i w tej walucie spełniane były przez dłuższy czas świadczenia powoda. Nie jest to zatem sytuacja, do której zastosowanie znajduje przepis art. 358 § 1 k.c.

Na koniec wreszcie wypada zauważyć, że przepis art. 358 k.c. został umieszczony w Tytule I Przepisy ogólne, a zatem dotyczy wszelkich umów zawieranych między różnymi podmiotami. Wydaje się zatem, iż nie działa w stosunku do niego domniemanie płynące z motywu 13 dyrektywy nr 93/13/EWG dotyczące wyłącznie przepisów ustawowych i wykonawczych, które bezpośrednio lub pośrednio ustalają warunki umów konsumenckich.

Jak więc wynika z powyższych rozważań, w krajowym porządku prawnym brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić postanowienia umowne uznane za abuzywne. Stanowisko apelującego o istnieniu takowych przepisów pozostaje chybione.

Odnosząc się do natomiast do zarzutów naruszenia art. 385¹ k.c. poprzez uznanie abuzywności spornych postanowień mimo braku do tego przesłanek jeszcze raz przytoczyć należy, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Stosownie zaś do treści art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostają

Jak już wskazano wyżej, klauzule, których ocena stanowiła istotę sporu w niniejszej sprawie, nie zostały uzgodnione indywidualnie pomiędzy stronami. Kredytobiorca, mający na gruncie stosunku prawnego łączącego ich ze stroną pozwaną status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., zawierając przedmiotową umowę nie miał wpływu na jej treść w zakresie kwestionowanych postanowień. Zarówno wniosek o zawarcie umowy, jak i sama umowa kredytu zostały przygotowane przez bank. Umowa została zawarta na podstawie wzorca, zaś treść jej postanowień – także w zakresie przywołanych wyżej klauzul indeksacyjnych - nie stanowiła efektu negocjacji między stronami. Bez większego znaczenia prawnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje fakt, że powód mając do wyboru różne oferty (w tym dotyczące kredytu złotowego) zawnioskował o konkretny rodzaj kredytu - waloryzowany kursem waluty obcej, a bank poinformował go o ryzyku kursowym. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017r. I ACa 447/17, LEX).

Kryterium uznania postanowień umownych za abuzywne wymaga także ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W aktualnym dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. wyroki SN: z dn. 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17; z dn. 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dn. 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18; z dn. 30 września 2020r., I CSK 556/18, a także dn. 2.06.2021r., I (...) 55/21). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy bowiem uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...): z dnia 26 lutego 2015r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) (...), pkt 54; z dnia 20 września 2017r. w sprawie C-186/16, R. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym

z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko(...) Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia dotyczące waloryzacji - wyrzeczyć skutku (por. wyroki SN: z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18; z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18).

Niedozwolony charakter zakwestionowanych postanowień umowy Sąd Okręgowy wywodził ze stanu niejednoznaczności i nietransparentności kryteriów branych pod uwagę przy określaniu wysokości kolejnych rat wg. kursów z tabeli kursów pozwanego banku, a tym samym wysokości całego zadłużenia powoda. Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela nie dopatrując się obrazy prawa materialnego w ocenie przedstawionej przez Sąd I instancji.

Wbrew argumentacji apelującego, umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu ustalania kursu wymiany waluty, tak by strona powodowa mogła samodzielnie oszacować wpływające dla niej konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znał sposobu, w jakim pozwany bank kształtował kurs, zwiększając go bądź zmniejszając. W trakcie zawierania umowy nie omawiano kwestii związanych ze sposobem ustalania kursów waluty. Przedmiotowe postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Konsument w chwili udzielania kredytu nie wiedział zatem, w jakiej wysokości jego zobowiązanie we frankach szwajcarskich będzie oscylować.

Z mechanizmu przyjętego przez bank wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabeli kursów, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Ze wskazanego mechanizmu wynika dodatkowy zysk powodowego banku (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, którego wysokości w momencie zawierania umowy kredytu konsument nie był w stanie w żaden sposób oszacować. Takie ukształtowanie umowy niewątpliwie prowadziło do powstawania po stronie pozwanego dodatkowych korzyści nie wynikających wprost z umowy, a stanowiących jednocześnie dodatkowe obciążenie dla kredytobiorcy. Następowало ono już w momencie uruchomienia kredytu i jego indeksacji według kursu kupna waluty i skutkowało wskazywanym wyżej powiększeniem wartości salda zadłużenia w stosunku do środków rzeczywiście pozostawionych do dyspozycji powoda. Miało też bezpośredni wpływ na wysokość odsetek i prowadziło do zwiększenia kwoty poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych spłacanych w złotówkach po przeliczeniu według kursu sprzedaży.

Nie poddające się weryfikacji zasady określania przez bank kursów waluty oraz brak określenia dopuszczalnych granic marży banku w zakresie kupna i sprzedaży waluty powodowały, że korzyści stanowiące źródło przychodów banku nie sprowadzały się do prostej różnicy między stosowanym kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Powód nie tylko nie został w sposób jednoznaczny i czytelny poinformowany o wszelkich kosztach, jakie będzie musiał ponieść z tytułu zaciągniętego kredytu, ale nawet przy odpowiedniej, specjalistycznej wiedzy nie byłby w stanie kosztów tych przewidywać, nie wspominając nawet o jakiegokolwiek możliwości ich szacowania.

Ostatnią przesłanką przesądzającą o abuzywności postanowień umownych była okoliczność, że przy kształtowaniu stosunku prawnego w zakresie objętym sporem doszło do naruszenia tak dobrych obyczajów, poprzez naruszenie równowagi kontraktowej, jak i interesów konsumenta i to w stopniu rażącym. O powyższym przesądzało wprowadzenie przez pozwany bank do przedmiotowej umowy klauzul, które uzależniły od strony pozwanej wielkość zadłużenia i świadczenia powodów, przy czym to wyłącznie pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a jednocześnie w sposób wiążący modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Nie mają przy tym znaczenia podnoszone przez pozwanego zarzuty wskazujące, że ustalone przez niego kursy kupna i sprzedaży walut kształtowane były na podstawie czynników obiektywnych. O abuzywności decyduje bowiem treść klauzuli i możliwość, jak może być stosowana, a nie jak w

praktyce faktycznie jest stosowana. W związku z brakiem postanowień umownych w zakresie ograniczenia swobody kształtowania kursu stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu, było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło zostać zmienione, co z kolei powodowało zależność konsumenta od decyzji banku.

Tym samym uznając kwestionowane postanowienia umowne za abuzywne Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 385¹ k.c. oraz przepisów Dyrektywy 93/13/EWG.

Sąd Okręgowy nie naruszył również wskazanych w apelacji przepisów kodeksu cywilnego dokonując uznania zawartej przez strony umowy kredytu za nieważną w całości jako konsekwencji stwierdzenia abuzywności istotnych postanowień umownych, bez których kontynuacja umowy stała się niemożliwa.

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym regulacja przepisu art. 385¹ § 1 k.c. jako przepisu szczególnego uzasadnionego potrzebą ochrony konsumentów, wyłącza stosowanie art. 58 k.c. i przewidzianej w nim sankcji bezwzględnej nieważności umowy (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 lutego 2022 r., V ACa 631/20, LEX). Istotnym wsparciem tego stanowiska jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022r. (III CZP 40/20), w myśl której sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Powyższe nie oznacza wszakże niemożności stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości w przypadku uznania określonych jej postanowień za niedozwolone.

W aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym wykładni art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust 1 Dyrektywy 93/13/EWG w żadnym razie nie wyklucza się skutku w postaci upadku (unieważnienia) całej umowy, jeśli proste usunięcie niedozwolonego postanowienia sprowadzałoby się do zmiany treści warunku umowy poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Przyjmuje się także, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z.; z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS). Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością - bezskutecznością (tak SN w wyroku z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 328/18; w wyroku z dnia 3 lutego 2022r., (...) 975/22).

Dodatkowo utrzymywanie umowy w kształcie okrojonym (bez klauzul indeksacyjnych, ale z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR lub wręcz jako kredytu złotowego w oparciu o stawkę WIBOR) sztucznie tworzyłoby stosunek zobowiązaniowy, którego ówczynie strony nie chciały wykreować, zatem naruszyłoby ich swobodę zawierania umów

z art. 353¹ k.c. (strony zgodnie chciały zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do (...)) i w tym zakresie skutkowałoby nieważnością z mocy art. 58 § 2 i 3 k.c. umowy pozbawionej niedozwolonych postanowień.

Podobnie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia w umowie kredytu indeksowanego do waluty obecnej może uzasadniać uznanie umowy za nieważną. Taki skutek mieści się w zakresie sankcji, jaką przewiduje dyrektywa Rady 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych (tak SN w postanowieniach: z dnia 8 września 2022r., I CSK 3133/22, L., z dnia 15 września 2022r., I CSK 3351/22, L., z dnia 15 września 2022r., I CSK 3229/22, L.).

Dalsze skutki niedozwolonego charakteru postanowień kształtujących mechanizm indeksacji uzależnione są od obiektywnej oceny sądu, czy ewentualne unieważnienie umowy w całości naraża powoda jako konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, jako że takie unieważnienie „wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę” (por. wyrok z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym judykacie, ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy, co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia. Jednocześnie wskazał też, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości, czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie wchodzi w rachubę. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”. Na taką wykładnię przepisu art. 385¹ k.c., uwzględniającą charakter analizowanej normy stanowiącej implementację do porządku krajowego dyrektywy nr 93/13/EWG, wskazuje obecnie również orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uzasadnienie wyroku z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18; uzasadnienie uchwały z dnia 7 maja 2021r. III CZP 6/21, postanowienie SN z dnia 15 września 2022r., I CSK 3229/22, L.).

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że powód spłacił w całości kredyt udzielony mu na podstawie umowy z dnia 14 lutego 2017 roku. Skutek unieważnienia (bezskuteczności *ex tunc*) całej umowy w postaci wymagalności roszczenia banku o zwrot kwoty kapitału nie jest zatem dla niego obiektywnie niekorzystny. Ponadto w rozpatrywanej sprawie powód, korzystający z pomocy zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie powoływał się na nieważność umowy z umowy kredytu, wskazując że zna i akceptuje związane z tym ryzyko.

W świetle powyższego uznanie przez Sąd Okręgowy nieważności umowy kredytu zawartej w lutym 2007 roku nie naruszało przywoływanych w *petitum* i w uzasadnieniu apelacji przepisów kodeksu cywilnego, to jest art. 58 k.c. w związku z przepisami art. 353¹ k.c. i art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

Niezasadne pozostają również kolejne zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie.

Wbrew stanowisku pozwanego, samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć „specyficznie” w przypadku nienależnego świadczenia. Przyjmuje się, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne i nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu (por. wyroki

SN: z dnia 24 listopada 2011r., I CSK 66/11, LEX; z dnia 9 sierpnia 2012r., V CSK 372/11, LEX; z dnia 28 sierpnia 2013r., V CSK 362/12, LEX; z dnia 15 maja 2014r., II CSK 517/13, LEX; z dnia 29 listopada 2016r., I CSK 798/15, LEX).

W przypadku nieważnej umowy kredytu – a z taką mamy do czynienia w ocenianej sprawie – jako świadczenie nienależne traktować trzeba przekazanie przez kredytobiorcę środków pieniężnych na rzecz banku, które służyć miało umorzeniu zobowiązania z umowy kredytowej, a które to zobowiązanie wskutek nieważności umowy nie powstało. Podobnie jako nienależne traktować należy świadczenie banku na rzecz niedoszłego kredytobiorcy. Skoro strony świadczyły sobie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, to powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Rozbieżności w orzecznictwie dotyczące zasad zwrotu, sprowadzające się do wyboru pomiędzy tzw. teorią salda a tzw. teorią dwóch kondykcji, rozwiła ostatecznie uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 roku (III CZP 6/21), mająca moc zasady prawnej, którą jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Ponadto przedsiębiorca, który narzuca konsumentowi nieuzgodnione z nim indywidualnie warunki umowne, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu uzyskanych od konsumenta świadczeń. Przedsiębiorca taki świadomie, w celu zwiększenia własnych zysków, narusza obowiązek uczciwego traktowania konsumentów jako słabszych uczestników gry rynkowej, wykorzystuje przy tym swoją przewagę rynkową, w tym specjalistyczną wiedzę i jest w stanie przewidzieć, że konsument może wystąpić o udzielenie mu słusznej ochrony prawnej. Pozwany nie może wobec tego twierdzić, że uzyskując wskutek takich działań świadczenie od konsumenta, nie był zobowiązany do tego, aby liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego świadczenia (wyrok SA w Warszawie z dn. 24.09.2020r., I ACA 726/19, LEX).

Na zakończenie rozważań odnieść jeszcze należy się do podniesionego przez pozwanego bank w toku postępowania apelacyjnego zarzutu zatrzymania (k. 318).

W przypadku takiego zarzutu punkt wyjścia stanowić musi rozstrzygnięcie, czy umowa kredytu jest umową wzajemną. Jak bowiem wynika z art. 496 k.c., prawo zatrzymania może znaleźć zastosowanie wyłącznie przy umowach wzajemnych.

Sądowi Apelacyjnemu znana jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/202, gdzie w uzasadnieniu wskazano, że: „z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 KC obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest – w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy – czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius”. Analiza tego fragmentu uzasadnienia uchwały wskazuje, że według Sądu Najwyższego umowa kredytu stanowi umowę wzajemną, m.in. ze względu na zastrzeżenie w niej wynagrodzenia w postaci prowizji czy też oprocentowania. Co więcej, jak wynika ze stanowiska SN, na potencjalne stosowanie art. 496 k.c. nie ma wpływu zwrot kapitału, to jest spłata bez oprocentowania części rat. Podobne stanowisko przyjęte zostało przez Sąd Najwyższy również kilka lat wcześniej, gdzie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7.03.2017r., II CSK 281/163, wskazano, że: „Istotną cechą tej umowy jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 487 § 2 KC. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu”.

Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela powyższego poglądu, stojąc na stanowisku, że umowa kredytu nie stanowi umowy wzajemnej, zatem nie mają do niej zastosowania przepisy art. 496 i 497 k.c. przewidujące możliwość skorzystania z prawa zatrzymania w stosunkach wzajemnych.

Analiza wskazanych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego pozwala na stwierdzenie, że o wzajemności umowy kredytu – zdaniem tego sądu – stanowić może już samo oprocentowanie – stanowiące rodzaj wynagrodzenia za usługę

świadczoną przez bank. O wzajemności stanowi nawet to, że świadczeniem ekwiwalentnym ze strony kredytobiorcy miałby być już sam zwrot środków przekazanych na mocy umowy przez bank z odsetkami. Sąd Najwyższy przyjął więc, że zapłata oprocentowania czy wynagrodzenia powoduje, iż umowa kredytu jest umową wzajemną. Sąd Najwyższy pominął jednak istotny aspekt – odsetki stanowią jedynie o odpłatności umowy.

Biorąc pod uwagę wymóg ekwiwalentności dla zaistnienia wzajemności stosunku prawnego w doktrynie podnosi się, że z ekwiwalentnością mamy do czynienia w sytuacji, kiedy świadczenia każdej ze stron są różnego rodzaju. Tymczasem w uzasadnieniu uchwały III CZP 11/20 Sąd Najwyższy wskazał, że: „(...) zobowiązanie do zwrotu bezpodstawnie otrzymanej kwoty kredytu może być – i częstokroć jest (jeżeli zgodnie z nieważną umową kredyt miał być spłacany w tej samej walucie) – jednorodną z kontraktowym zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W obu przypadkach chodzi o zwrot określonej kwoty środków pieniężnych, a różnica dotyczy tytułu”, co pozostaje w sprzeczności z podnoszoną przez Sąd Najwyższy argumentacją za wzajemnością umowy kredytu. W przypadku umowy kredytu mamy do czynienia ze świadczeniami takimi jak przekazanie środków przez bank kredytobiorcy oraz zwrot przekazanych środków. W obu przypadkach, co do zasady, chodzi o zapłatę określonej umową sumy pieniędzy, którą w każdym przypadku stanowi kwota pieniężna określona umową. Generalnie więc są to świadczenia tego samego a nie różnego rodzaju.

W aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych odnoszącym się do umowy pożyczki (mogącej przyjąć postać umowy odpłatnej – pożyczki oprocentowanej bądź pożyczki nieodpłatnej – nieoprocentowanej) dominuje stanowisko odrzucające przypisywanie jej charakteru umowy wzajemnej. Wątpliwości nie budzi natomiast, że umowa pożyczki stanowi umowę dwustronnie zobowiązującą. Na pożyczkodawcy spoczywa obowiązek wydania przedmiotu pożyczki. Z kolei na pożyczkobiorcy obowiązek jej zwrotu. W orzecznictwie wskazuje się też, że zwrot przedmiotu pożyczki po upływie okresu wskazanego w umowie stanowi ekwiwalent świadczenia pożyczkodawcy. Analogicznie, oprocentowanie przewidziane w umowie również nie przesądza o charakterze wzajemnym umowy pożyczki. W tym kontekście istotne wydaje się inne orzeczenie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 28.06.2002r., I CKN 378/011), w którym przyjęto, że analogiczne aspekty przemawiające za brakiem wzajemności umowy pożyczki przemawiają za brakiem charakteru wzajemnego umowy kredytu.

Poza tym wskazać należy, że umów wzajemnych nie wyróżnia jedynie ekwiwalentność świadczeń. Umowy o charakterze wzajemnym wyróżnia również ich istota, polegająca na utworzeniu podstawy dla wymiany – co najmniej subiektywnie ekwiwalentnych – dóbr między kontrahentami.

Konkludując, Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Banku o wzajemnym charakterze umowy kredytu, to zaś przesądza o braku podstaw do uwzględnienia przedstawionego w postępowaniu apelacyjnym zarzutu zatrzymania.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego Banku jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając na rzecz powoda jako strony wygrywającej poniesione koszty postępowania w wysokości wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika.